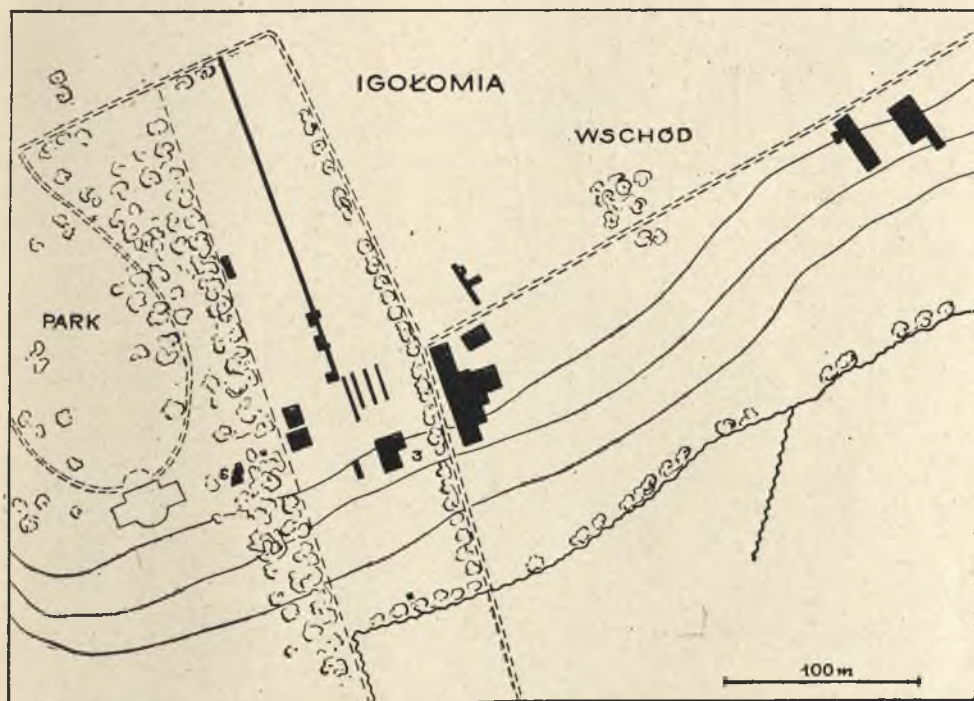


LESZEK GAJEWSKI

WYKOPALISKA W IGOŁOMI, POW. PROSZOWICE, W 1961 ROKU

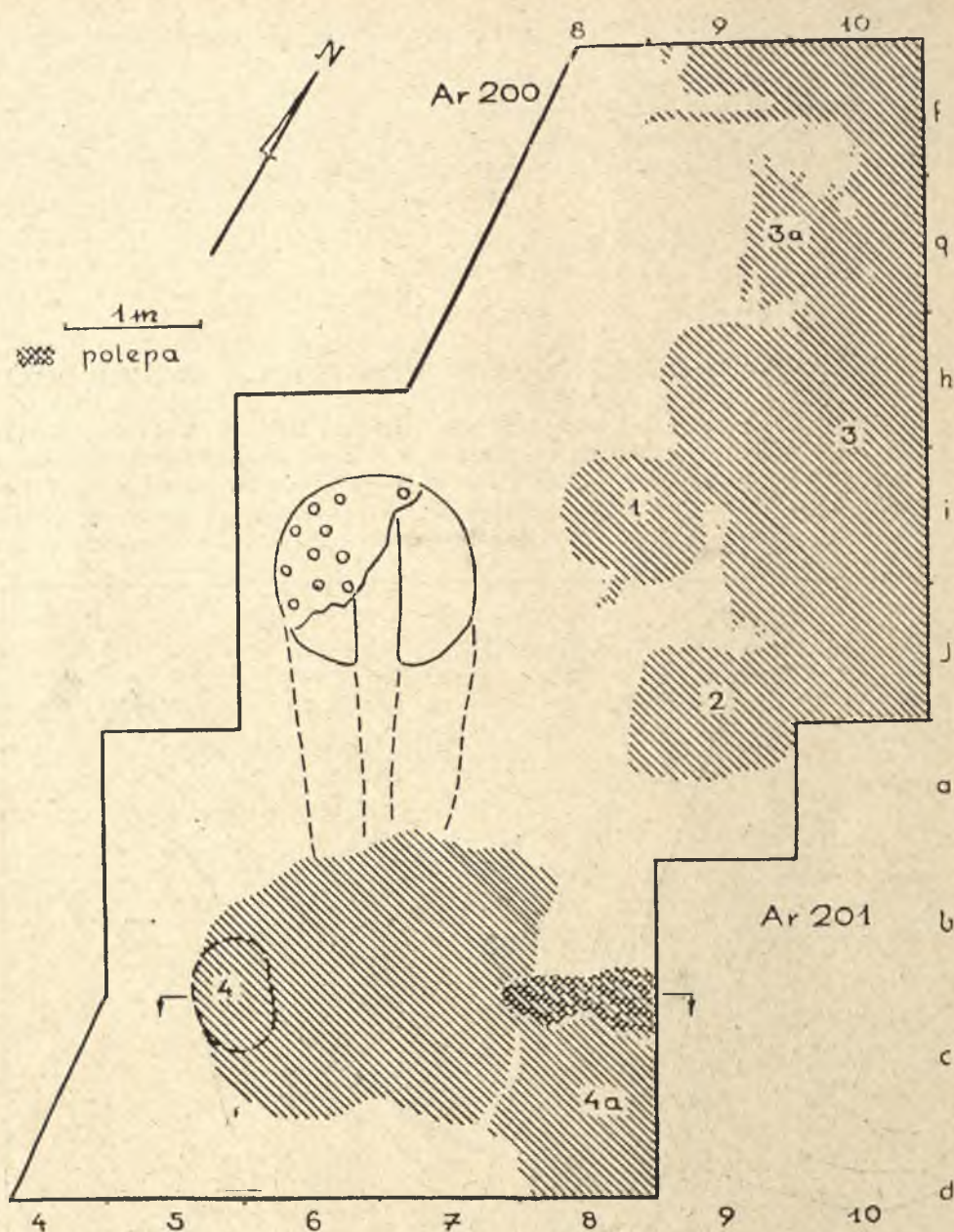
W okresie od 5 do 30 listopada 1961 r. z ramienia Zakładu Archeologii Polskiego Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Krakowie przeprowadziłem badania wykopaliskowe na stanowisku wielokulturowym w Igołomi, pow. Proszowice¹. Główny wysiłek tegorocznej kampanii wykopaliskowej koncentrował się w dwu wykopach na południowym stoku zachodniego członu trapezowego cypla lessowego (tzw. rejon



Ryc. 1. Plan sytuacyjny terenu wykopalisk w rejonie Igołomia-Park i Igołomia-Wschód z zaznaczeniem wykopów z lat 1947—1961

Rys. T. Wenhryniewicz

¹ Wykopaliska pod ogólnym kierownictwem naukowym prof. dr. S. Noska prowadził mgr L. Gajewski przy współpracy mgr H. Gajewskiej. Dokumentację rysunkową prowadził T. Wenhryniewicz. Zatrudniano przeciętnie 5 robotników.

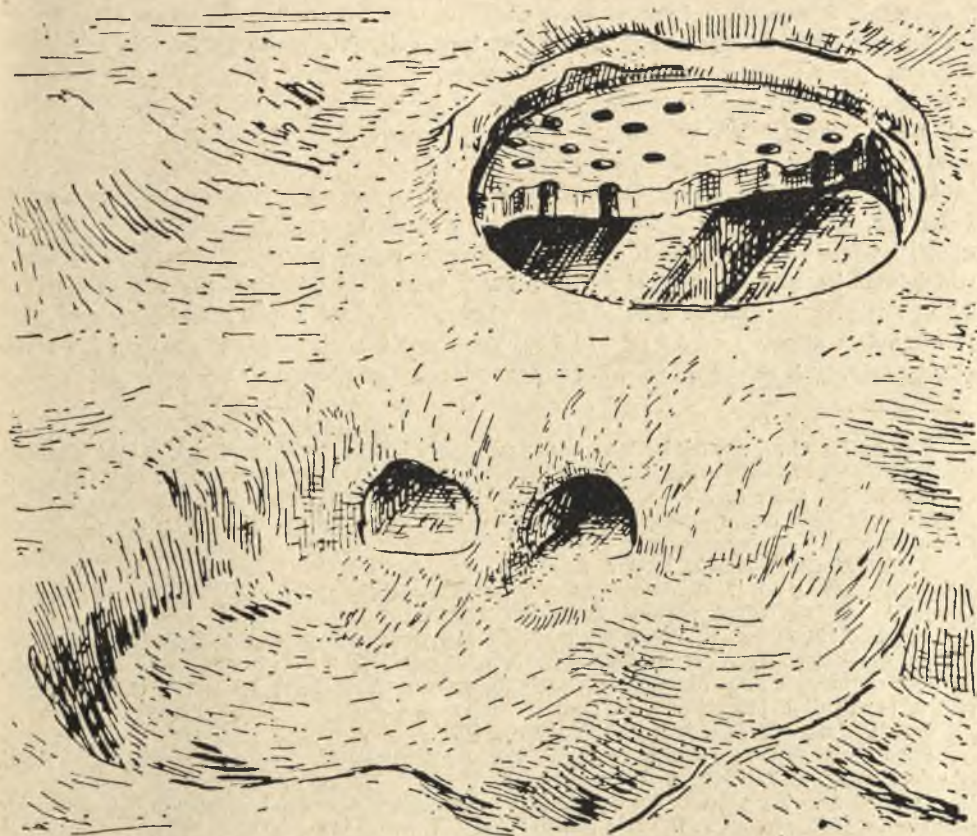


Ryc. 2. Igołomia, pow. Proszowice. Plan wykopu nr VI z zaznaczeniem odkrytych obiektów

Rys. T. Wenhryniewicz

Igołomia-Park i rejon Igołomia-Wschód, por. plan sytuacyjny terenu wykopalisk w Igołomi — ryc. 1). Wykopami zostały objęte ary; 200, 201 w rejonie Igołomia-Park oraz ar 053 w rejonie Igołomia-Wschód.

Wykopaliska w rejonie Igołomia-Park miały na celu przede wszystkim zakończenie eksploracji odsłoniętego częściowo już w 1959 r. pieca garncarskiego, oznaczonego numerem 9/59², a także zorientowanie się, jaki charakter posiadało osadnictwo w jego najbliższym sąsiedztwie. Rozpoczynając wykopaliska objęliśmy kierunek rozkopów na północ, południe i wschód od ujawnionych resztek pieca garncarskiego. W północno-wschodniej części wykopu (ar 200, m 8—10/f—j oraz ar 201, m 9/a) natrafiliśmy na relikty rozmaitych urządzeń, zdaje się gospodarczych, których układ przedstawiał dość skomplikowany obraz (por. plan wykopu nr VI — ryc. 2). Na podstawie dotychczasowych znalezisk ułamków ceramiki może wydawać się, że najstarsze z tych reliktywów odnoszą się do młodszego neolitu czy eneolitu bądź też początkowych okresów epoki brązu, np. obiekt nr 3 i 3a, najmłodsze zaś, jak np. obiekt



Ryc. 3. Igołomia, pow. Proszowice. Widok aksonometryczny pieca garncarskiego nr 9/59

Rys. T. Wenhrynowicz

² Zgodnie z przyjętą w 1952 r. jednolitą, ciągłą numeracją dla starożytnych pieców garncarskich odkrywanych w rejonie Igołomia-Wschód i Igołomia-Park.

nr 2 — domniemana jama zasobowa, pochodzą z wczesnego okresu średniowiecznego, przypuszczalnie nie później niż XII—XIII w.n.e. Ze względu na spóźnioną porę roku całkowitą eksplorację tego zespołu nawarstwień rozmaitych relikwów, zawierającego niewątpliwie odbicie procesu niszczenia i budowania w różnych fazach zasiedlenia przez człowieka tego miejsca, odłożyliśmy do następnej kampanii wykopaliskowej. Główny interes naukowo-badawczy koncentrował się na eksploracji pieca garncarskiego nr 9/59 oraz pozostających z nim w bezpośrednim związku stratygraficznym obiektów.

Piec garncarski nr 9/59, zlokalizowany na arze 200, m 6—7/i—j oraz na arze 201, m 5—8/a—c, zachował się w stosunkowo dość dobrym stanie (ryc. 3 — widok aksonometryczny pieca garncarskiego nr 9/59; ryc. 4 — rzut poziomy i przekroje pieca garncarskiego nr 9/5). Nie jest to, co prawda, pierwsze znalezisko tego typu w południowej Polsce. W samej Igołomi, w trakcie wykopalisk w latach 1951, 1952, 1954 i 1955, odkopano osiem podobnych pieców garncarskich, z których sześć zlokalizowano w członie zachodnim, zaś dwa w członie wschodnim trapezowatego cypla lessowego³. Z innych zabytków tego rodzaju, odkrytych na obszarze południowej Polski, wymienić należy przede wszystkim tzw. celtyckie piece garncarskie w Nowej Cerekwi, pow. Głubczyce⁴, w Wyciążach, pow. Kraków⁵, w Podłężu, pow. Bochnia⁶, oraz tzw. późnorzymskie piece garncarskie w Tropiszowie, pow. Proszowice⁷, w Złotej, pow. Sandomierz⁸, w Zofipolu, pow. Proszowice⁹, w Cle-Kościelnikach¹⁰, Pleszowie¹¹ i Mogile¹² w pow. krakowskim i ostatnio w 1960 r. w Janowicach, pow. Miechów¹³. Odkryte na tych stanowiskach piece garncarskie reprezentują w zasadzie jeden typ. Są to piece wziemne, dwudzielne, o ciągu prostym. Składają się z okrągłej komory wypalowej i położonej pod nią komory paleniskowej. Komorę paleniskową oddziela od komory wypalowej poziomy ruszt w postaci glinianej płyty o grubości od 0,2 m i więcej, zaopatrzonej w pionowe otwory. Wlot do komory paleniskowej ujęty jest kanałem długości od 0,5 m do 1,5 m. Tego ogólnego typu piece garncarskie z czasów starożytnych znane mi są z Europy z obszaru ograniczonego na wschodzie 5° dłu-

³ Zob. L. Gajewski, *Badania nad organizacją produkcji pracowni garncarskich z okresu rzymskiego w Igołomi*, „Archeol. Polski”, t. 3: 1959 z. 1, s. 124, tabl. I, A.

⁴ Zob. B. Czerska, *Osada z okresu późnolateńskiego koło Nowej Cerekwi w powiecie Głubczyce*, „Archeologia Śląska”, t. 3: 1959, s. 27 i 47; tamże starsza literatura.

⁵ Zob. „ZOW”, R. 20: 1953 z. 3, s. 111, ryc. 9.

⁶ Zob. A. Żaki, *Celtowie na ziemiach Polski*, „Roczniki Bibl. PAN w Krakowie”, t. 4: 1958 (druk.: 1960), s. 25, tabl. II, 9.

⁷ Zob. T. Reymann, *Piece garncarskie fabrycznej osady w Tropiszowie z okresu późnorzymskiego*, ZOW, R. 9: 1934 z. 3—5, s. 50—56; tenże, *Problem ceramiki siwej na kole toczonej na tle odkryć w górnym dorzeczu Wisły*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 14: 1936, s. 147 i in.

⁸ Zob. Gajewski, jw., s. 115, przyp. 40.

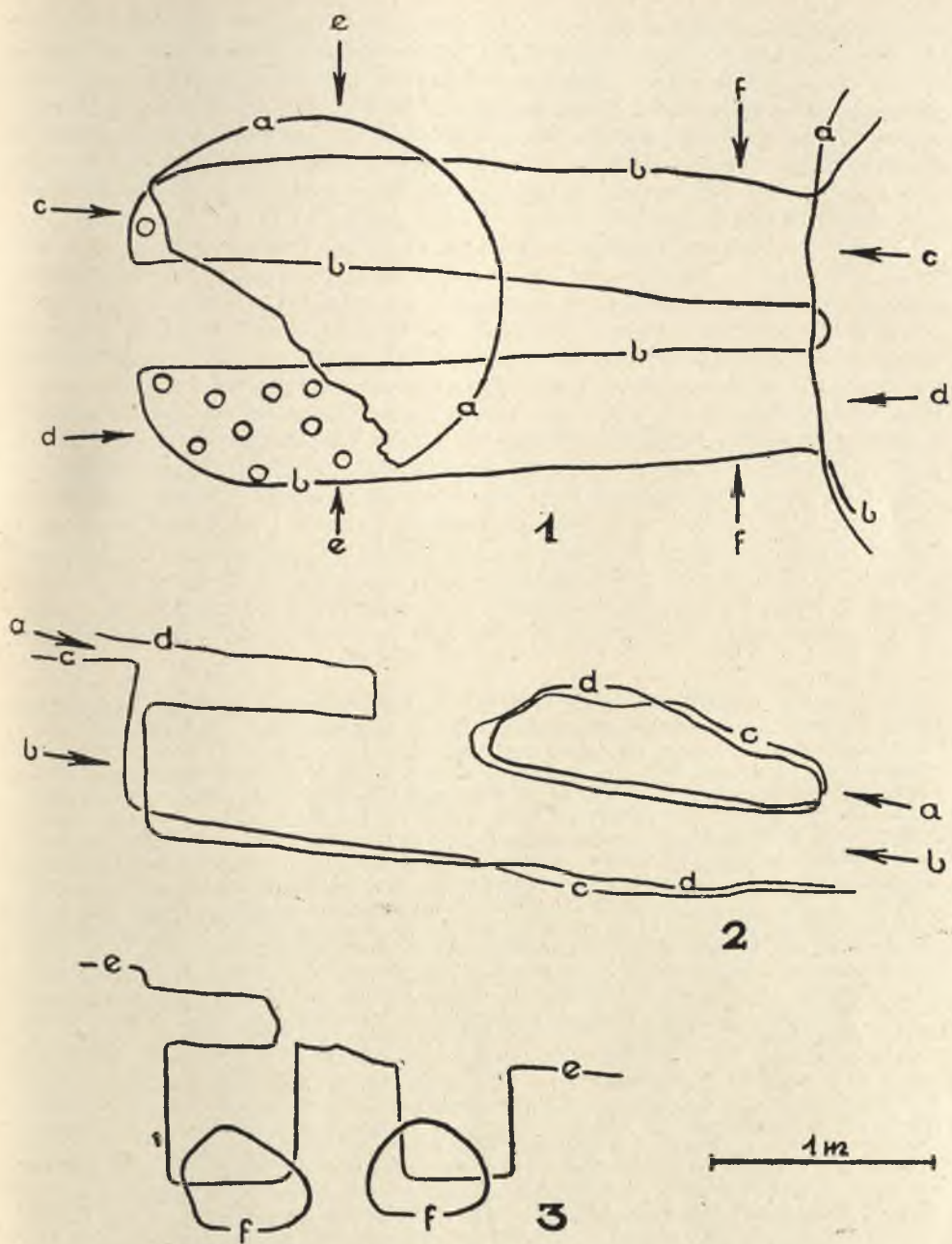
⁹ Zob. A. Żaki, *Igołomia — uwagi o małopolskim ośrodku ceramiki siwej*, „Archeologia”, t. 3: 1952, s. 342 i in.

¹⁰ Zob. M. Trzepaczówna, *Sprawozdanie z prac badawczych na terenie przysiółka Cło*, „Sprawozd. PAU”, t. 51: 1950, s. 437—444.

¹¹ Zob. K. Bielenin, *Dotychczasowe wyniki badań w Pleszowie, pow. Kraków*, „Wiad. Archeol.”, t. 20: 1954 z. 2, s. 190—191.

¹² Zob. W. Giźbert, Z. Woźniak, *Odciski roślinne na polepie z późnorzymskich pieców garncarskich w Nowej Hucie-Mogile*, „Archeol. Polski”, t. 4: 1960 z. 2, s. 285 i in.; tamże starsza literatura.

¹³ Zob. S. Nosek, *Ważniejsze osiągnięcia terenowych prac badawczych prowadzonych przez niektóre placówki archeologiczne w roku 1960*, [w:] Ref. powiel. na Konferencję Archeologiczną w Poznaniu w grudniu 1960 r.



Ryc. 4. Igołomia, pow. Proszowice. Piec garncarski nr 9/59:

1 — rzut poziomy; 2, 3 — schematyczne przekroje

Rys. T. Wenhrynowicz

gości wschodniej, zaś na północy 51° 30' szerokości północnej¹⁴. Geneza tego pieca nie jest jasna, lecz w Grecji używany był już w okresie archaicznym¹⁵, dalej zaś na północy na terenach naddunajskich występuje w kulturze lateńskiej mniej więcej od schyłku II — początków I wieku przed n.e.¹⁶ Prawie w tym samym czasie pojawia się też na Śląsku (Nowa Cerekwia, pow. Głubczyce) i w zachodniej części Małopolski (Wyciąże, pow. Kraków, Podłęże, pow. Bochnia¹⁷). Odkopane w latach 1951, 1952, 1954 i 1955 piece garncarskie w Igołomi odnoszą się do tzw. okresu rzymskiego epoki żelaza i mogą być datowane na III i IV(?) w.n.e.¹⁸

Co się tyczy pieca garncarskiego nr 9 59, to trudno jest na razie z całą dokładnością stwierdzić, w jakiej mierze był on użytkowany w późnym okresie rzymskim. Można jedynie ustalić następujące fakty:

W chwili odkrycia północno-wschodniej części jamy przypiecowej (ar 201, m 8/b) znajdował się nad jej zarysem — na stopnie wypełniska — spory zwal rumowiska wypalanej na czerwono polepy glinianej, być może należący do jakiejś konstrukcji wzniesionej z drewna i z gliny; tak przynajmniej należałoby sądzić na podstawie zachowanych śladów przylegania polepy do płaskich bierwion. Wydaje się, że konstrukcja ta wznosiła się w bezpośrednim sąsiedztwie pieca, jakieś 0,8—1 m na wschód od jamy przypiecowej. Drewniane jej części uległy spaleni, zaś gliniane zwały się w ten sposób, że przysklepiły zasypaną ziemią i odpadami produkcji ceramicznej jamę przypiecową. Można więc przypuścić, że zniszczenie tej konstrukcji nastąpiło w jakiś czas po zakończeniu użytkowania w produkcji pieca garncarskiego nr 9/59. Niestety, brakuje obecnie danych, które mogłyby stanowić podstawę do bliższego ustalenia czasu użytkowania wymienionej konstrukcji, czy też dokładniejszego

¹⁴ Rozprzestrzenianiu się tego typu pieca garncarskiego w tym czasie na tym obszarze normalnie towarzyszyło wprowadzenie warsztatowego garncarstwa. Jak mi się wydaje, wprowadzenie tej formy wytwórczości było procesem świadomym, ściśle związanym z wznoszeniem się barbarzyńskiej ludności Europy na wyższy stopień rozwoju kulturalnego i gospodarczo-społecznego. Zbieżność tego rozwoju ze zjawiskiem ekspansji cywilizacji miejskiej na społeczeństwa barbarzyńskie jest tak duża, że wydają się one stanowić uzupełniające się nawzajem elementy jednego procesu historycznego. W związku z tym chciałbym tutaj zwrócić uwagę na znaczenie znajomości tego typu pieca garncarskiego jako źródła wykopaliskowego do bardziej wszechstronnej interpretacji historycznej. Otóż dotychczasowe badania wskazują, że rola tego typu pieca do wypału ceramiki jako podstawowego, obok koła garncarskiego, narzędzia pracy warsztatowego garncarstwa nabiera szczególnego znaczenia dopiero u społeczeństw o ustroju niewolniczym lub feudalnym oraz u tych ludów barbarzyńskich Europy zachodniej i wschodniej, które weszły w bezpośredni kontakt z cywilizacją miejską starożytnego świata kultury antycznej, a więc Celtów, Traków, Ilirów, Geto-daków, nadcarnomorskich Scytów, Sarmatów, Germanów, Hunów i in. Upowszechnianie się więc tego typu pieca garncarskiego może zatem uchodzić za jedno z kryteriów, pozwalających z dużym stopniem prawdopodobieństwa ustalić w danym okresie i na danym obszarze istnienie społeczeństwa o dość określonym typie, tzn. podzielonego na warstwy czy kasty i zazwyczaj znajdującego się już na etapie tworzenia organizacji wczesnopaństwowej; tak przynajmniej należałoby wnioskować na podstawie licznych przykładów (mam tu na myśli przede wszystkim analogie oświetlone przez tzw. źródła pisane) z terenów strefy lasów mieszanych Europy zachodniej, jak i strefy leśno-stepowej Europy wschodniej.

¹⁵ Zob. np. J. Ziomecki, *Przedstawienia pieców na tabliczkach z Koryntu*, „Archeologia”, t. 10: 1958, s. 153, zwłaszcza s. 155 i in.

¹⁶ Zob. L. Gajewski, *Z badań nad wyspecjalizowanym garncarstwem okresu późnolateńskiego i rzymskiego w dorzeczu górnej Wisły*, „Spraw. Arch.”, t. 5: 1959, s. 281 i in.

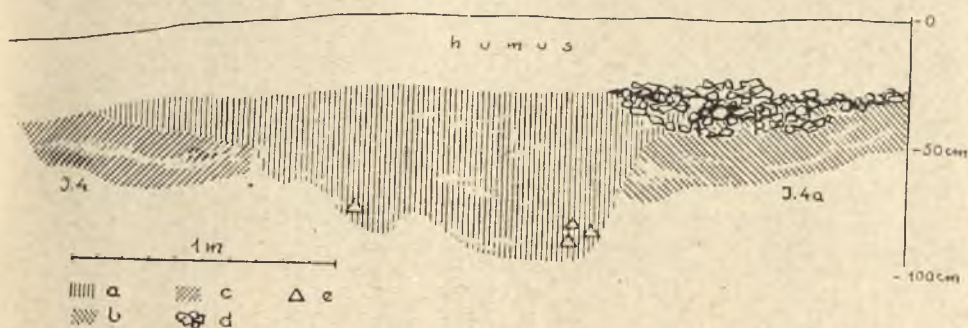
¹⁷ Nawiasem mówiąc piec garncarski z Podłęża, pow. Bochnia, można odnosić raczej do czasu po latach 80—60 p.n.e. Istnieją dane archeologiczne, które to potwierdzają.

¹⁸ Zob. Gajewski, *Badania nad organizacją produkcji...*, s. 117 i in.

określenia daty jej zniszczenia. Może być, że dalsze wykopaliska, prowadzone w tym miejscu w kierunku wschodnim (ar 201, m 9—10 b), dostarczą danych, które pozwolą na wyjaśnienie charakteru, przeznaczenia i chronologii tej konstrukcji.

Co do tego, jaki był związek jamy przypiecowej z obiektem nr 4, tj. jamą o charakterze zbiornika gospodarczego, a także z obiektem nr 4a, tj. jamą o charakterze dołu odpadkowego (?), możemy stwierdzić, co następuje.

Obiekty te, jak świadczą wyniki badania powiązań jam na schemacie planu (ryc. 2) oraz szczegółowa analiza profilu pomocniczego (por. ryc. 5 — przekrój przez jamę przypiecową pieca garncarskiego nr 9/59 z oznaczeniem zwału glinianej polepy i nawarstwień wypełnisk obiektów nr 4 i 4a), są bezspornie wcześniejsze od jamy przypiecowej, której zachodnia część wypełniska zalega nad stropem obiektu nr 4a,



Ryc. 5. Igołomia, pow. Proszowice. Przekrój przez jamę przypiecową pieca garncarskiego nr 9/59 z oznaczeniem zwału glinianej polepy i nawarstwień wypełnisk obiektów nr 4 i 4a:

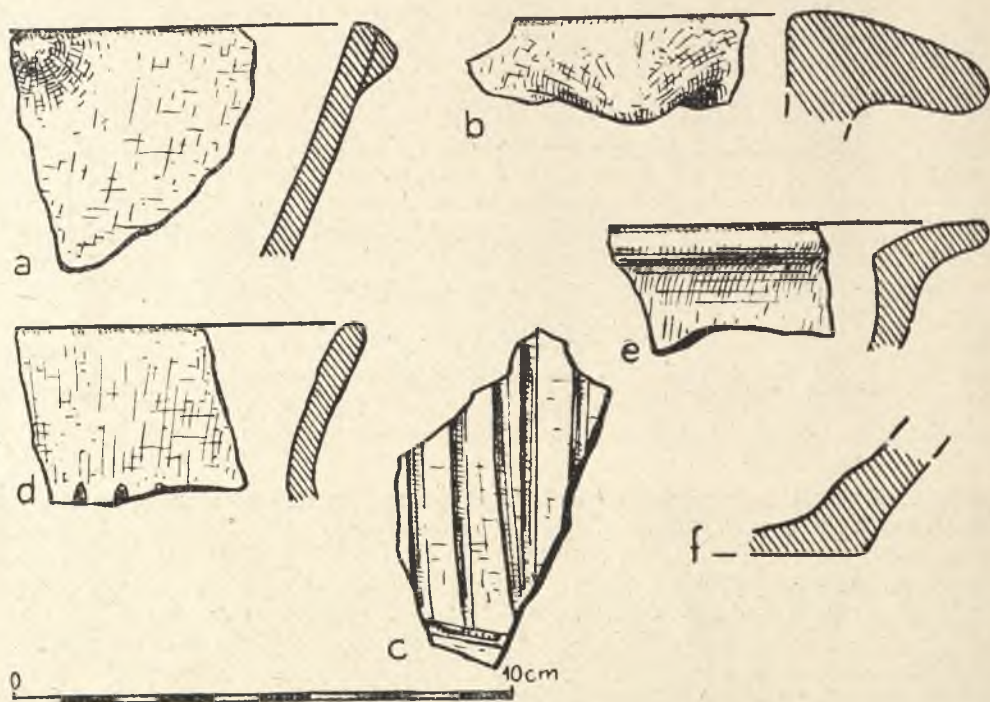
a — wypełnisko jamy przypiecowej; b — wypełnisko obiektu nr 4a; c — wypełnisko obiektu nr 4; d — polepa gliniana; e — fragmenty ceramiki wybrukowanej

Rys. T. Wenhryniewicz

zaś wschodnia część zachodzi na zarys obiektu nr 4, wcinając się na niewielkiej przestrzeni w zachodnią część jego wypełniska. Znajdźiska fragmentów glinianych naczyń typu ceramiki promienistej oraz krzemienista siekierka z spągu wypełniska obiektu nr 4a wskazywałyby, że mamy tu do czynienia z reliktem pomieszczenia zapewne pozostającym w związku z działalnością osadniczą ludności tzw. kultury ceramiki promienistej z młodszego neolitu czy eneolitu. Pochodzące z rozkopanej części obiektu nr 4 znaleźiska, wśród których znalazły się obok dwu przedmiotów krzemiennych również ułamki glinianych naczyń przypominające ceramikę nadcisańską (ryc. 6a, b) oraz ceramikę promienistą (ryc. 6c), wskazywałyby na to, że chodzi tu również o jeden z elementów budownictwa z młodszego neolitu czy eneolitu, choć charakter innych ułamków ceramiki (ryc. 6d) sugeruje, że mogą one być nieco późniejsze i sięgać epoki brązu (?). Dodatek zaś w postaci dwu drobnych ułamków naczyń (ryc. 6e, f), wykonanych na kole garncarskim i najzupełniej odpowiadających sposobem wyrobu oraz fakturą wybrukowanej ceramice z inwentarza jamy przypiecowej, wiąże się prawdopodobnie z datowaniem pieca garncarskiego nr 9/59. Wydaje się, że dalsze wykopaliska w kierunku wschodnim (ar 201, m 9—10 b—c) mogą dostarczyć więcej materiału, który prawdopodobnie pozwoli bliżej określić przeznaczenie i chronologię obiektu nr 4.

Z przeglądu danych o usytuowaniu stratygraficznym pieca garncarskiego nr 9/59 wynikałoby, że powstał on na miejscu, gdzie dawniej znajdowały się: a) jama o cha-

rakterze dołu odpadkowego (?) pozostająca zapewne w związku z działalnością osadniczą ludności tzw. kultury ceramiki promienistej z młodszego neolitu czy eneolitu; b) jama o charakterze zbiornika gospodarczego, być może należąca do zabudowań osiedla z młodszego neolitu lub z czasów nieco późniejszych (epoka brązu?). Dalej można przypuszczać, że w jakiś czas po zakończeniu działalności produkcyjnej pieca i prawie całkowitym zasypaniu ziemią jamy przypieczowej nastąpiło zniszczenie ja-



Ryc. 6. Igołomia, pow. Proszowice. Ułamki glinianych naczyń z wypełniska obiektu nr 4

Rys. T. Wenhrynowicz

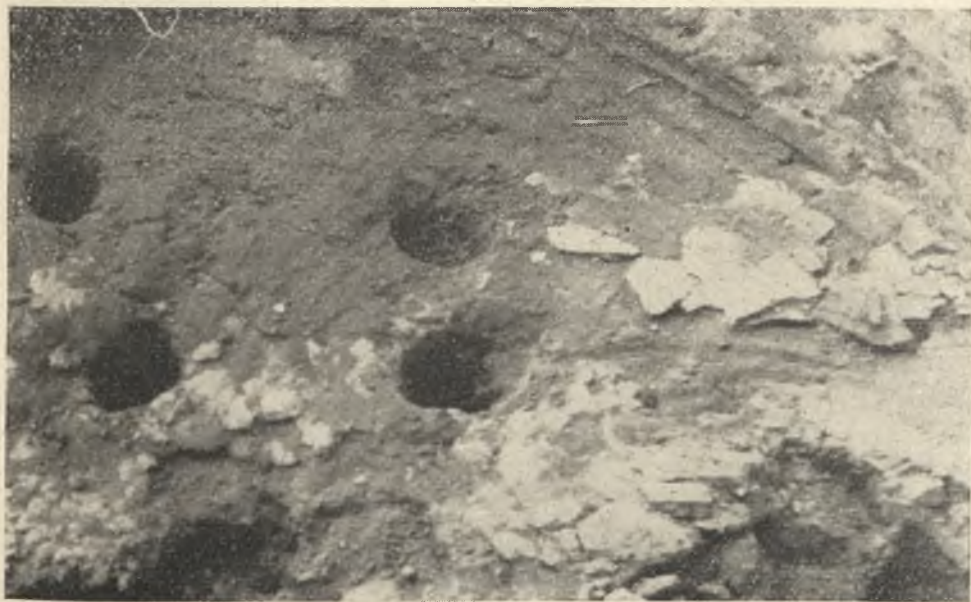
kiejś konstrukcji z drewna i z gliny, która prawdopodobnie wznosiła się w bezpośrednim jego sąsiedztwie. Twierdzenie, że konstrukcja ta pozostaje w ściśle określonym stosunku chronologicznym i użytkowym do czasu działalności produkcyjnej pieca garncarskiego nr 9/59, jest tylko sugestią, wymagającą weryfikacji drogą dalszych wykopalisk.

Stan zachowania pieca garncarskiego nr 9/59, jakkolwiek lepszy niż np. pieców nr 1/51, 2/51 odkopanych w 1951 r. w członie wschodnim trapezowatego cypla lessowego w Igołomi, czy też pieca nr 4/52 odkrytego w 1952 r. w członie zachodnim tegoż cypla, nie pozwala jednakże na pełną rekonstrukcję pierwotnego wyglądu jego komory wypalowej¹⁹. Może być, że ogólny jej kształt był stożkowaty, ale to tylko

¹⁹ Zresztą wszystkie znane mi piece garncarskie mają tę część mniej lub bardziej zniszczoną, co można tłumaczyć tym, iż przypuszczalnie była ona wzniesiona nad pierwotnym poziomem gruntu.



a



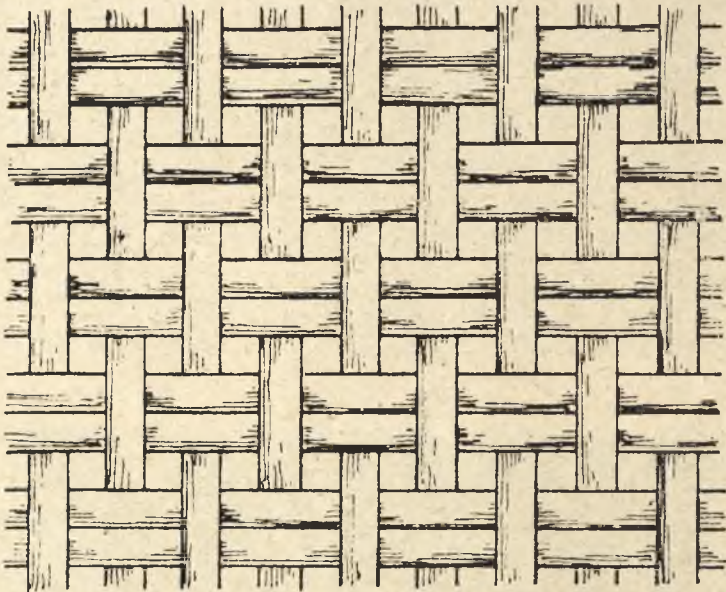
b

Ryc. 7. Igołomia, pow. Proszcvice. Piec garncarski nr 9/59:

a — ściana gliniana komory wypalowej ze śladami obmazywania gliną; b — na pierwszym planie gliniany ruszt z otworami, na drugim planie ściana gliniana komory wypalowej ze śladami obmazywania gliną

Fot. T. Wenhrynowicz

domysli²⁰. Komora wypalowa zachowała się bowiem bardzo fragmentarycznie, i to tylko od strony północno-zachodniej, gdzie wysokość ścianki zachowana była przeciętnie na ok. 0,1 m. Można tu stwierdzić wyraźny zabieg obmazywania warstewkami gliny (ryc. 7), przy czym przeciętna grubość takiej warstewki wynosiła do 0,02 m. Warstewki gliny były wypalone na barwę siwą. Gлина nie zawierała sztucznych domieszek schudzających takich, jak np. piasek lub tłuczeń. Na zewnętrznych warstewkach, przylegających do sypkiej, próchnicznej ziemi, znajdowały się dobrze widoczne odciski prętów drewnianych o średn. do 0,01 m i więcej. Ogólny ich układ pozwala



Ryc. 8. Igołomia, pow. Proszowice. Przykład plecionki odtworzonej na podstawie odcisków zachowanych na spodzie glinianej płyty-rusztu pieca garncarskiego nr 9/59

Rys. T. Wenhryniewicz

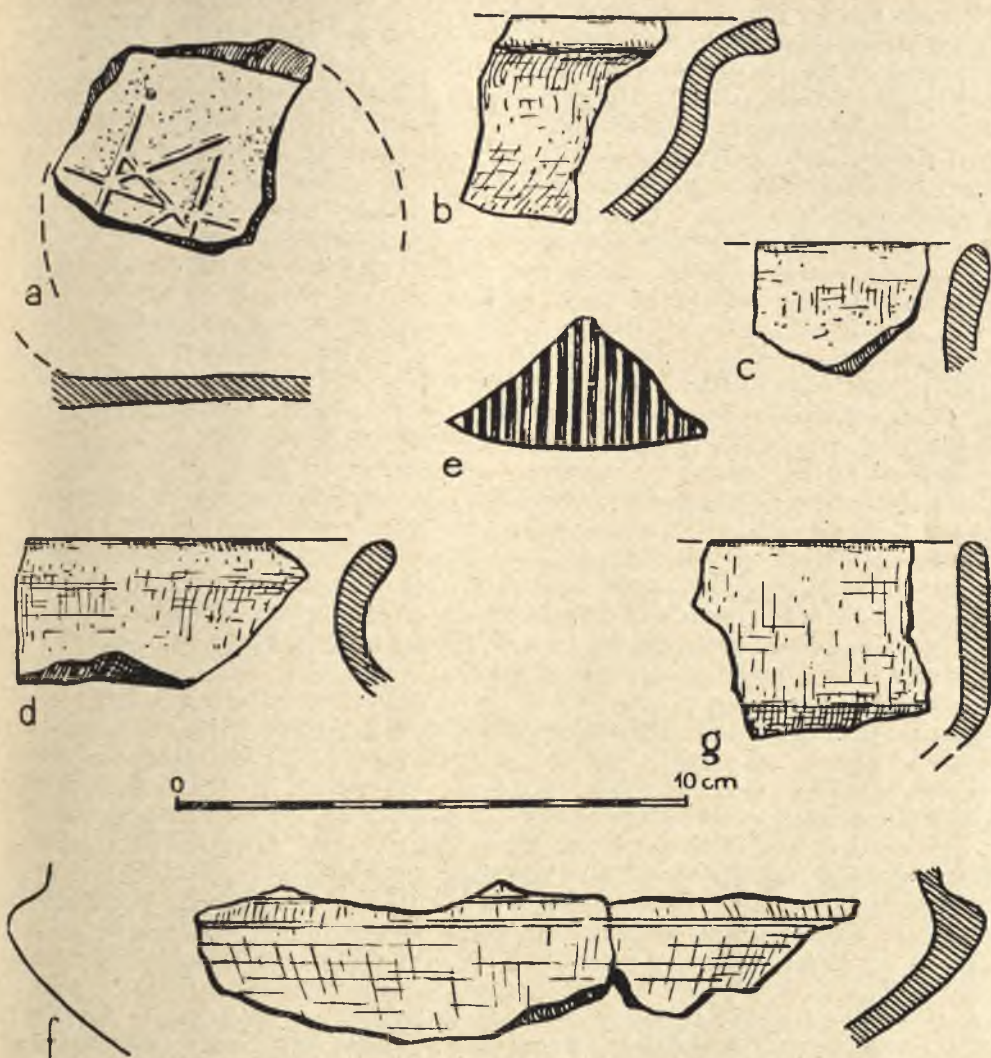
sądzić, że mamy tu do czynienia z odciskiem plecionki wykonanej prawdopodobnie techniką okrętową. Plecionka ta pokrywała przypuszczalnie całą powierzchnię komory wypalowej i stanowiła zapewne rodzaj zewnętrznego oparcia dla glinianych warstewek tworzących jej ściany²¹. Najpewniej w trakcie działalności produkcyjnej pieca plecionka ta uległa zwęgleniu, co być może zresztą przyczyniło się do zniszczenia glinianych ścianek komory i porzucenia pieca²².

Co się tyczy rusztu, to zachował się on tylko nad jedną, tj. zachodnią częścią komory paleniskowej. Wykonany był on z tego samego rodzaju gliny, co i ściany komory wypalowej. Przekiętna grubość rusztu wynosiła 0,18 m. Powierzchnia górna rusztu była wyrównana i nosiła ślady wygładzania dłonią. Ruszt zaopatrzony był w pionowe otwory o średn. 0,03—0,04 m. Od spodu na powierzchni rusztu stwierdzono

²⁰ Zob. G a j e w s k i, jw., s. 112.

²¹ Pod tym względem bliskie analogie stanowią tu piece nr 6/52 i 8/55 z Igołomi, a prawdopodobnie także i piece z Tropiszowa; zob. G a j e w s k i, jw., s. 112 i in.

²² Por. G a j e w s k i, jw., s. 113.



Ryc. 9. Igołomia, pow. Proszowice. Ułamki glinianych naczyń

Rys. T. Wenhrynowicz

wyraźne odciski plecionki z nieokorowanych prętów wikliny, której równoległe pręty osnowy o średn. do 0,015 m i więcej łączone były poprzecznymi prętami o średn. do 0,01 m w sposób podany na ryc. 8²³.

Ruszt oparty był bokami na odsadce ściany komory paleniskowej, w zachowanej części odsadka liczyła ok. 0,05 m szerokości. Powstała między górną krawędzią rusztu

²³ Może być, że lepienie płyty glinianej-rusztu na podkładce z plecionki należałoby uznać za jedną z cech charakterystycznych dla pieców garncarskich z Igołomi; zob. Gajewski, jw., s. 113. W każdym razie opublikowane materiały dotyczące pieców garncarskich odkrytych w Zofipolu i w Mogile wskazują, że gliniane płyty-rusztu były tam lepione na warstwie gałęzi z zachowanymi liśćmi; zob. wyż. przyp. 9 i 12.

a ścianką komory szpara uszczelniona była gliną. Od spodu środkiem ruszt opierał się na pełnej, pionowej ścianie, która zaczynała się tuż przy wylocie kanału paleniskowego do jamy przypiecowej, a łączyła z przeciwległą ścianą komory paleniskowej. Ścianka ta, tzw. przegroda międzykomorowa, wykonana była w całości z monolitu lessowego²⁴. Szerokość ścianki-przegrody wynosiła w części górnej ok. 0,35—0,4 m. Na odsadce ściany części zachodniej komory paleniskowej i na ścianie-przegrodzie stwierdzono istnienie prostokątnych zagłębień o przekroju $0,03 \times 0,02$ m. Na powierzchni tych zagłębień były widoczne ślady odcisków prostokątnych kawałków drewna²⁵. Zagłębienia były rozmieszczone w odstępach około 0,2 m jedno od drugiego. Służyły one niewątpliwie do oparcia drewnianych beleczek, służących do podtrzymania wiklinowej plecionki, na której formowana była gliniana płyta-ruszt.

Dolna część pieca, w której mieszczą się komora paleniskowa i kanał paleniskowy, była wykopana czy wydrążona w całości w lessie-calcu. Na powierzchni ścian zachowały się tu i ówdzie ślady powstałe przy wyrównywaniu jakimś płaskim, dość ostrym i niezbyt szerokim narzędziem w rodzaju, powiedzmy, łopatką czy motyki o ostrzu ok. 0,1—0,12 m szerokości²⁶. Powierzchnia ścian wypalona była pod wpływem ognia na ok. 0,02—0,04 m grubości, o barwie siwej, która dalej przechodziła w barwę czerwoną, następnie zaś w czerwonożółtą i ostatecznie w żółtą barwę lessu-calca.

W rzucie poziomym dolna część pieca miała ogólny kształt podkowy. Dzieliła się ona w zasadzie na dwie części: część wschodnią o wymiarach $0,42 \times 2,9$ m i część zachodnią $0,45 \times 2,85$ m. Część wschodnią od części zachodniej oddzielała wspomniana poprzednio ścianka-przegroda o wysokości od 0,35 do 0,5 m i grubości od 0,46 do 0,22 m (grubość ścianki mierzona na poziomie dna).

Komora paleniskowa mieściła się w części północnej, leżącej w wyższej partii stoku. Od komory paleniskowej wybiega w kierunku południowym łukowato sklepiony kanał paleniskowy o wysokości dochodzącej do 0,4 m. Spadek powierzchni dna w kierunku z północy na południe wynosi przeciętnie 0,15 m na 1 mb (15‰), mniej więcej w połowie długości kanału paleniskowego — zarówno w jego części wschodniej, jak i zachodniej — znajdowało się wgłębienie, wyżłobione w dnie. Powierzchnia tego wgłębienia była niezbyt równa i wykazywała ślady silnego zużycia. Może być, że wgłębienie to powstało na skutek uderzeń w powierzchnię dna kanału paleniskowego jakimś narzędziem (drażkiem?), przypuszczalnie używanym do poprawiania płonącego drewna lub rozgarniania żaru w kanale²⁷.

²⁴ Warto tutaj zwrócić uwagę na to, że w południowej Polsce, jak dotychczas, nie są znane piece garncarskie, które posiadałyby czworoboczny czy cylindryczny słup wspierający od spodu glinianą płytę-ruszt, a które to często spotykamy w strefie leśno-stepowej wschodniej Europy, zwłaszcza w zasięgu Płyty Czarnomorskiej, ale i gdzie indziej również, jak np. w Grecji, gdzie ukazują się na początku datowanego przez archeologię warsztatowego garncarstwa wraz z piecem, w którym gliniana płyta-ruszt opiera się na pełnej ścianie-przegrodzie. Jednakże przywiązanie do budowy pieca garncarskiego z pełną ścianką wspierającą od spodu glinianą płytę-ruszt i dzielącą zarazem komorę paleniska, a niekiedy też kanał paleniskowy na dwie części, charakterystyczne dla całego niemal arealu kultury celtyckiej w środkowej Europie w okresie pierwszych wieków p.n.e., mogło nie być przypadkiem także w Małopolsce w pierwszych wiekach n.e.

²⁵ Tego rodzaju zagłębienia z śladami odcisków prostokątnych kawałków drewna stwierdzono również w piecach nr 4/52, 5/52, 6/52, 7/54 i 8/55 odkopanych w Igołomi w zachodnim członie trapezowatego cypla.

²⁶ Analogiczne co do wielkości i kształtu ślady wyrównywania stwierdzono także w piecach nr 3/52, 5/52, 7/54 i 8/55 odkrytych w Igołomi.

²⁷ Ze tego rodzaju narzędzia istotnie mogły być używane do tego celu, wskazuje np. przedstawienie garncarzy krzątających się koło pieców garncarskich, jakie znamy z tabliczek z Koryntu; zob. Ziomecki, jw., s. 161, ryc. 4, s. 163, ryc. 17.

Wylot kanału paleniskowego uchodził do nieregularnej (owalnej) jamy przypiecowej, która w części górnej (strop zarysu) obejmowała powierzchnię ok. 4,15 m², zaś w części dolnej (dno) — ok. 1,2 m². Maksymalna głębokość jamy przypiecowej dochodziła do 0,55 m. Na przestrzeni od wylotu kanału paleniskowego do najgłębszej części jamy znajdował się rodzaj stopnia o szerokości do 0,35 m.

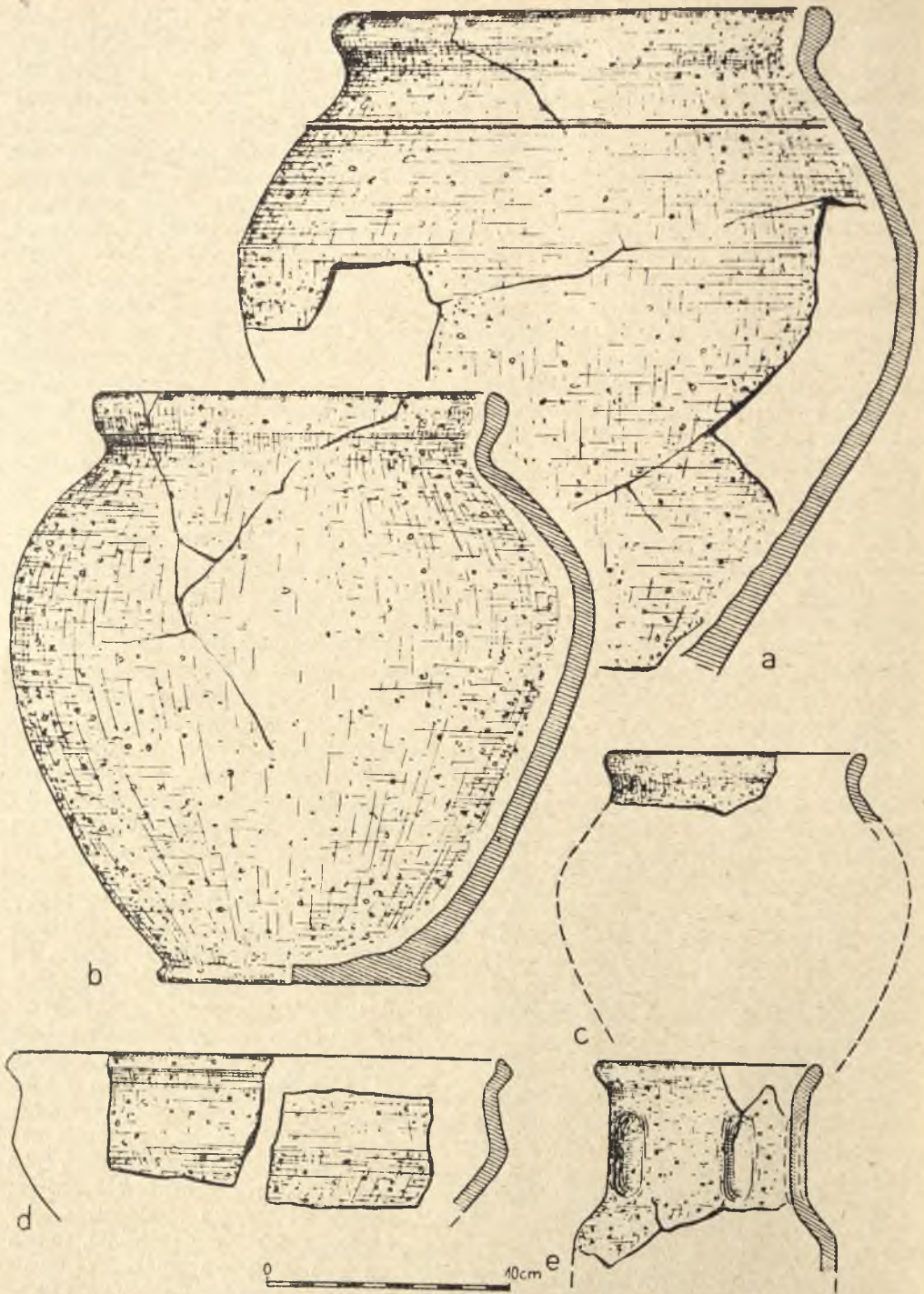
Co się tyczy nawarstwień i znalezisk ruchomych zabytków z pieca garncarskiego nr 9/59, na uwagę zasługują tu przede wszystkim następujące dane: na przestrzeni ara 200, m 6—7 h—j oraz ara 201, m 5—8/a—d górna warstwa grubości od 0,05 do 0,3 m przedstawiała grunt przemieszany i zawierała rozmaite przedmioty pochodzące zarówno z czasów nowożytnych, np. gruz ceglany, dachówki, ułamki polewanych naczyń, szkło okienne i in., jak też z czasów starożytnych i okresu wczesnego średniowiecza, np. drobne przedmioty krzemienne, mniejsze lub większe fragmenty glinianych naczyń itp. Poniżej tej warstwy na arze 200, m 6—7 i—j, wystąpiły resztki konstrukcji glinianej pieca garncarskiego w otoczeniu bądź sypkiej, ciemnej ziemi próchnicznej (ar 200, m 6 h—j), która tworzyła tu nikłą do 0,05 m grubości warstwę zupełnie jałową pod względem archeologicznym, bądź też w otoczeniu żółtego lessu-calca (ar 200, m 7 h—j). Dodajmy, że na przestrzeni ara 201, m 6—7/a, w miejscu, gdzie niżej przekopany był kanał paleniskowy, żółty less-calca posiadał miejscami czerwonożółte lub czerwone zabarwienie, które powstało na skutek przegrzania calca w czasie palenia w kanale.

Na przestrzeni ara 201, m 6—7 b—c, mniej więcej na poziomie stropu żółtego lessu-calca, zalegającego na m 5/a—c oraz na m 8—9/a, znajdowano mniej lub bardziej liczne kawałki kości zwierzęcych, grudki wypalanej na czerwono i na siwo polepy glinianej, jak i fragmenty glinianych naczyń, wśród których znalazły się ułamki typu ceramiki promienistej, prawdopodobnie pochodzące z końca neolitu czy eneolitu, a także ułamki ceramiki wczesnośredniowiecznej, w tym fragment dna garnka z wypukłym znakiem garncarskim (ryc. 9). Do tego dochodzą dwa kawałki żuźla żelaznego (ar 201, m 7/c—d).

Jeśli chodzi o komorę paleniskową i kanał paleniskowy, to były one wypełnione dość sypką, ciemną ziemią próchniczną, przewarstwowaną miejscami różnej wielkości soczewkami żółtego lessu i zawierającą niezbyt liczny materiał archeologiczny, przede wszystkim zaś gruz glinianej polepy wypalanej na barwę siwą oraz drobne ułamki naczyń, spośród których zwracają uwagę fragmenty wykazujące cechy charakterystyczne dla odpadków produkcji ceramicznej.

Sama jama przypiecowa wypełniona była nasypową ziemią próchniczną, barwy ciemnej lub ciemnoszarej, posiadającej w części górnej — stropowej — konsystencję zwartą, natomiast w części dolnej — bardziej luźną. W spągu wypełniska jamy, ale też i w partii stropowej, natrafiono na sporą ilość mniejszych lub większych ułamków ceramiki o cechach charakterystycznych dla odpadków produkcji garncarskiej. Nadto znalazły się tu także, podobnie jak w komorze paleniskowej i kanale paleniskowym pieca, drobne ułamki naczyń z wyraźnymi śladami użytkowania. Do tego dochodzą jeszcze kawałki kości zwierzęcych (8 szt.) i drobne kamienie polne (7 szt.).

Jak wspomniałem, znaleziska ułamków ceramiki z jamy przypiecowej oraz z komory paleniskowej i kanału paleniskowego pieca garncarskiego nr 9/59 mogą być przede wszystkim podzielone na dwie grupy: grupę fragmentów z naczyń, które jako braki produkcji zostały przez garncarza odrzucone, i grupę fragmentów z naczyń, które niewątpliwie były przez pewien czas użytkowane w życiu codziennym jako naczynia kuchenne lub stołowe, na co wskazują m. in. przecieki czy przesiąki, starcia i złuszczenia powierzchni itp. ślady występujące na tych skorupkach. Znaleziska ułamków ceramiki z pieca garncarskiego nr 9/59 (tj. z komory paleniskowej, kanału paleniskowego i jamy przypiecowej) mogą być również podzielone na dwie grupy, jeżeli



Ryc. 10. Igołomia, pow. Proszowice. Ułamki glinianych naczyń

Rys. T. Wenhryniewicz

chodzi o sposób ich wykonania, a mianowicie: grupę fragmentów z naczyń wykonanych na kole garncarskim i grupę fragmentów z naczyń lepionych bez pomocy koła garncarskiego — tzw. naczynia lepione w rękę. Należy zaznaczyć, że wszystkie lub prawie wszystkie fragmenty z naczyń wykonanych na kole garncarskim posiadają cechy charakterystyczne dla odpadów produkcji ceramicznej, zaś wszystkie fragmenty z naczyń lepionych bez pomocy koła garncarskiego mają ślady, które wskazują na to, że mamy tu do czynienia z naczyniami już przez jakiś czas używanymi.

O ile chodzi o fragmenty lepionych bez pomocy koła garncarskiego naczyń z śladami użytkowania, to wśród nich znajduje się ok. 17 ułamków, z których większość pod względem faktury, formy i dekoracji przypomina może najbardziej neolityczną czy eneolityczną ceramikę promienistą, zaś siedem innych pod względem faktury i kształtu przypomina raczej wyroby ceramiczne z czasów późniejszych (epoka brązu?). Fakt znalezienia w wypełniku pieca garncarskiego nr 9/59 tych fragmentów łączy się prawdopodobnie z datowaniem starszych obiektów — nr 4, 4a — na które nawarstwiła się jama przypiecowa.

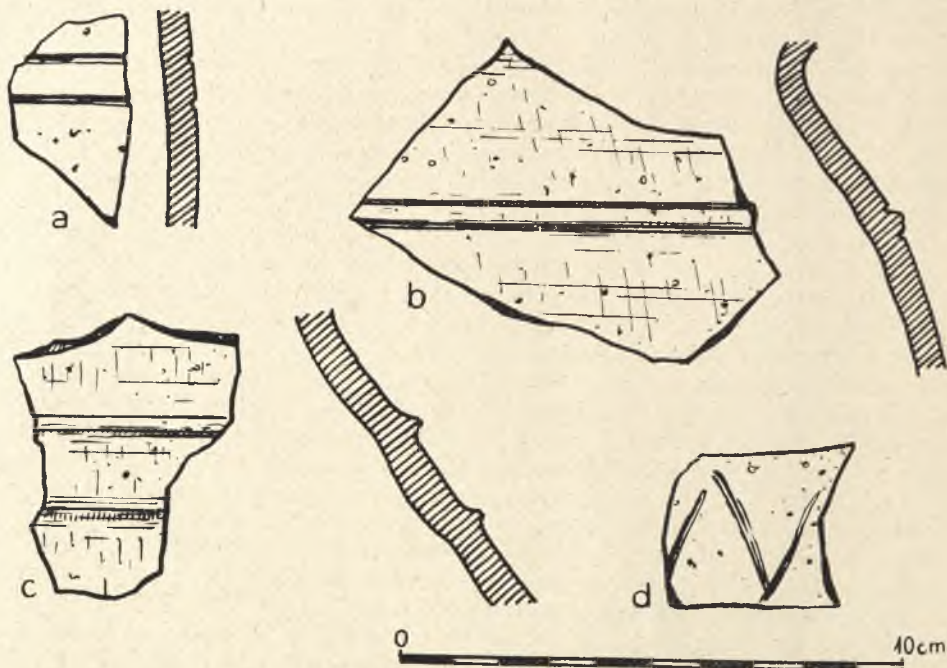
Pomijając te siedemnaście fragmentów można jednak wyróżnić jeszcze ok. 41 ułamków, spośród których ok. trzydzieści pięć reprezentuje średniościenne naczynia z gliny schudzonej domieszką ziarnistą, o powierzchni mniej lub bardziej szorstkiej czy chropowatej, barwy przeważnie szarobrunatnej, natomiast sześć innych pochodzi z bardziej cienkościennych naczyń z gliny bez domieszki ziarnistej, o powierzchni gładkiej, barwy lśniąco czarnej. Pod względem faktury fragmenty te mają wiele punktów stycznych z zabytkami tzw. grupy przeworskiej kultury grobów jamowych z pierwszych wieków n.e. Jeśli chodzi o publikowane przez nas formy (ryc. 9), to bliskie ich analogie można znaleźć w ceramice z inwentarzy mało jeszcze zbadanych osiedli z okolic Krakowa z tzw. okresu rzymskiego epoki żelaza, a także w ceramice z inwentarzy grobów z cmentarzyska z pierwszych wieków n.e. w Opatowie, pow. Kłobuck, któremu ostatnio poświęcił cenne studium K. Godłowski²⁸. Co do tego, w jakim stosunku funkcjonalnym i chronologicznym pozostają opisane fragmenty do daty użytkowania w produkcji pieca garncarskiego nr 9/59, można snuć tylko domysły. W każdym razie zdaje się, że sugestia, iż mamy tu do czynienia z uławkami naczyń, które mogą reprezentować ceramikę związaną z przygotowaniem lub spożyciem pokarmów przez zatrudnionego tu garncarza, nie ma prawie żadnej wartości.

W grupie fragmentów naczyń wykonanych na kole garncarskim i posiadających cechy charakterystyczne dla odpadów produkcji ceramicznej na pierwszy plan pod względem ilości znalezisk (ok. 348 szt.) wysuwają się ułamki naczyń z gliny schudzonej domieszką ziarnistą, o powierzchni mniej lub bardziej szorstkiej czy chropowatej, barwy siwej (ok. 284 szt.), brunatnej (ok. 48 szt.) i czerwonej (ok. 16 szt.). Wśród nich dadzą się wyróżnić: fragment dużego, grubościennego naczynia zasobowego (tzw. Krausengefässe — wg niem. terminologii), barwy czerwonej, dalej, cztery całe prawie okazy (ryc. 10), oraz kilkadziesiąt fragmentów brzegów i den garnków, fragmenty kilku garnuszków (ryc. 10), fragmenty dwu lub więcej misek (ryc. 10d), wreszcie fragmenty pucharaka (ryc. 10e) zdobionego szerokimi, pionowymi zagłębieniami (tzw. Faltenbecher — wg niem. terminologii). Ponadto na uwagę zasługują fragmenty brzuśców (ryc. 11) z zachowaną dekoracją w postaci płytko rytej linii falistej, poziomych żłobków oraz plastycznych listewek dookolnych. Jeżeli nie wszystkie, to w każdym razie przeważająca ilość publikowanych tu fragmentów posiada swoje najbliższe analogie, przede wszystkim w wybrakowanej ceramice z inwentarzy pie-

²⁸ *Materiały z cmentarzyska z późnego okresu wpływów rzymskich w Opatowie, pow. Kłobuck, „Materiały Archeologiczne”, t. 1: 1959, s. 173 i n.*

ców garncarskich odkopanych w członie zachodnim trapezowatego cypla w Igołomi²⁹.

Drugą kategorię naczyń wykonanych na kole garncarskim i posiadających cechy charakterystyczne dla odpadów produkcji garncarskiej stanowią niezbyt liczne fragmenty (ok. 13 szt.) naczyń z gliny bez domieszki ziarnistej, o powierzchni zewnętrznej gładzonej na połysk, barwy siwej (ok. 9 szt.) i czarnej (ok. 4 szt.). Spośród nich dadzą się wyróżnić: fragment brzegu, zdaje się garnka (ryc. 12a), fragmenty



Ryc. 11. Igołomia, pow. Proszowice. Ułamki glinianych naczyń

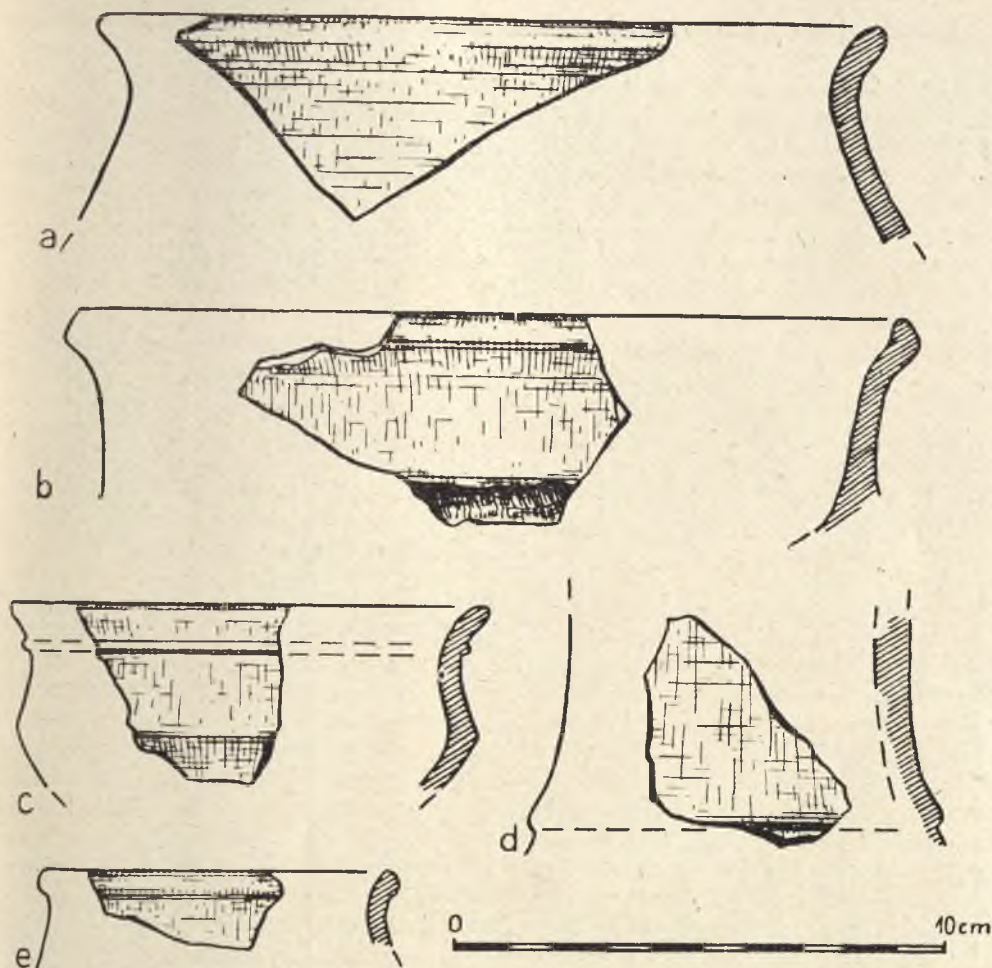
Rys. T. Wenhryniewicz

dwu lub więcej misek (ryc. 12b, c), fragment miseczki wzgl. czareczki (ryc. 12e), fragment (może) jednouchego dzbanka oraz fragment brzegu pucharka czy naczynia flaszowatego (ryc. 12d). Publikowane tutaj fragmenty mają swoje najbliższe analogie przede wszystkim w ceramice z inwentarzy pieców garncarskich odkopanych w ubiegłych latach w członie zachodnim trapezowatego cypla w Igołomi³⁰.

Mysł, że fragmenty wykonanych na kole garncarskim naczyń o cechach charakterystycznych dla odpadów produkcji ceramicznej pozostają w określonym ściśle związku funkcjonalnym i chronologicznym do daty użytkowania w produkcji pieca garncarskiego nr 5/59, jest jak najbardziej do przyjęcia. Naprowadza nas na to nie tylko zresztą sam charakter tych fragmentów, ale także wskaźnik procentowy ich znalezisk (stanowią one bowiem ok. 88% znalezisk wszystkich ułamków ceramiki z tego pieca) oraz duże nagromadzenie większych fragmentów w części dolnej wypełniska jamy przypiecowej, gdzie znalazły się również prawie całe okazy wspomnianych poprzednio garnków chropowatych.

²⁹ Zob. Gajewski, jw., s. 125, 128—129, 132—133, 137.

³⁰ Zob. tenże, jw., s. 125, 128, 136, 142—143.

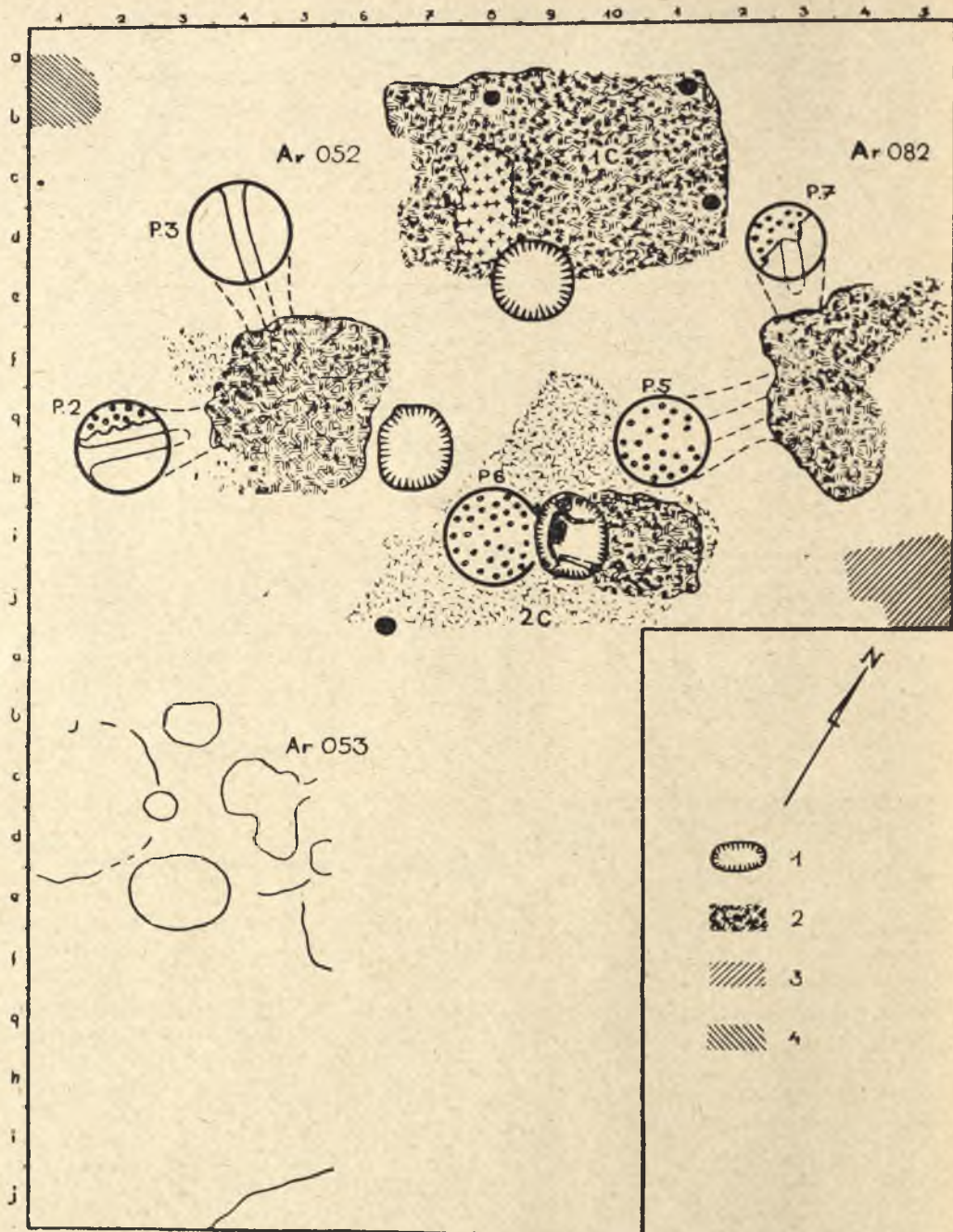


Ryc. 12. Igołomia, pow. Proszowice. Ułamki glinianych naczyń

Rys. T. Wenhryniewicz

Jest możliwe i nawet prawdopodobne, że omawiana grupa fragmentów z naczyń wybrakowanych reprezentuje ceramikę pochodzącą z kilku (czy kilkunastu?) różnych ładunków naczyń wypalanych w tym piecu, choć nie jest obecnie jasne, czy mamy tu do czynienia z produktem tylko jednego garncarza, czy też chodzi tu raczej o wyroby kilku garncarzy wspólnie użytkujących ten piec.

Co do tego, jaki był stosunek funkcjonalny i chronologiczny pieca nr 9/59 do innych pieców garncarskich odkrytych podczas poprzednich wykopalisk w Igołomi, to uwzględniając pewne podobieństwa zachodzące między wybrakowaną ceramiką z jego wypełniska a wybrakowaną ceramiką z inwentarzy sześciu pieców garncarskich, odkopanych w członie zachodnim trapezowatego cypla w Igołomi, może wydawać się w chwili obecnej możliwa do przyjęcia hipoteza, iż czas użytkowania w produkcji pieca nr 9/59 mógł być zbliżony z czasem użytkowania w produkcji owych sześciu pieców garncarskich, datowanych na okres rzymski epoki żelaza,



Ryc. 13. Igołomia, pow. Proszowice. Plan wykopu nr III z zaznaczeniem odsłoniętych obiektów:

1 — jamy-zbiorniki z okresu wczesnośredniowiecznego; 2 — zabytki budownictwa z okresu późnolatańskiego i rzymskiego epoki żelaza; 3 — jamy z ceramiką tzw. grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej; 4 — jamy z ceramiką tzw. kultury ceramiki promienistej

Rys. T. Wenhryniewicz

przypuszczalnie nie wcześniej niż początek III wieku n.e.³¹, lecz nie ulega wątpliwości, że są tu potrzebne bardziej dokładne dane.

Tyle ogólnych uwag — jeśli chodzi o wykopaliska w rejonie Igołomia-Park.

Punktem wyjścia wykopalisk 1961 r. w rejonie Igołomia-Wschód były wyniki prac terenowych z lat 1952 i 1954 na terenie wykopu nr III na arze 052 i 082. Na przestrzeni ok. 150 m² odkryto tam wówczas ślady osiedla ludności tzw. kultury ceramiki promienistej, ślady osiedla ludności tzw. grupy śląsko-małopolskiej kultury łużyckiej, bardzo bogate relikty zabudowań osiedla, gdzie można rozpoznać trzy lub więcej faz odbudowy w okresie od pierwszego wieku przed n.e. poczynając, a kończąc na trzecim, czwartym wieku n.e., dalej pozostałości urządzeń gospodarczych w postaci kilku jam zbiorników, należących do osiedla z okresu wczesnośredniowiecznego i pochodzących być może od VIII do 1 połowy X stulecia, a wreszcie nowożytny wkopy.

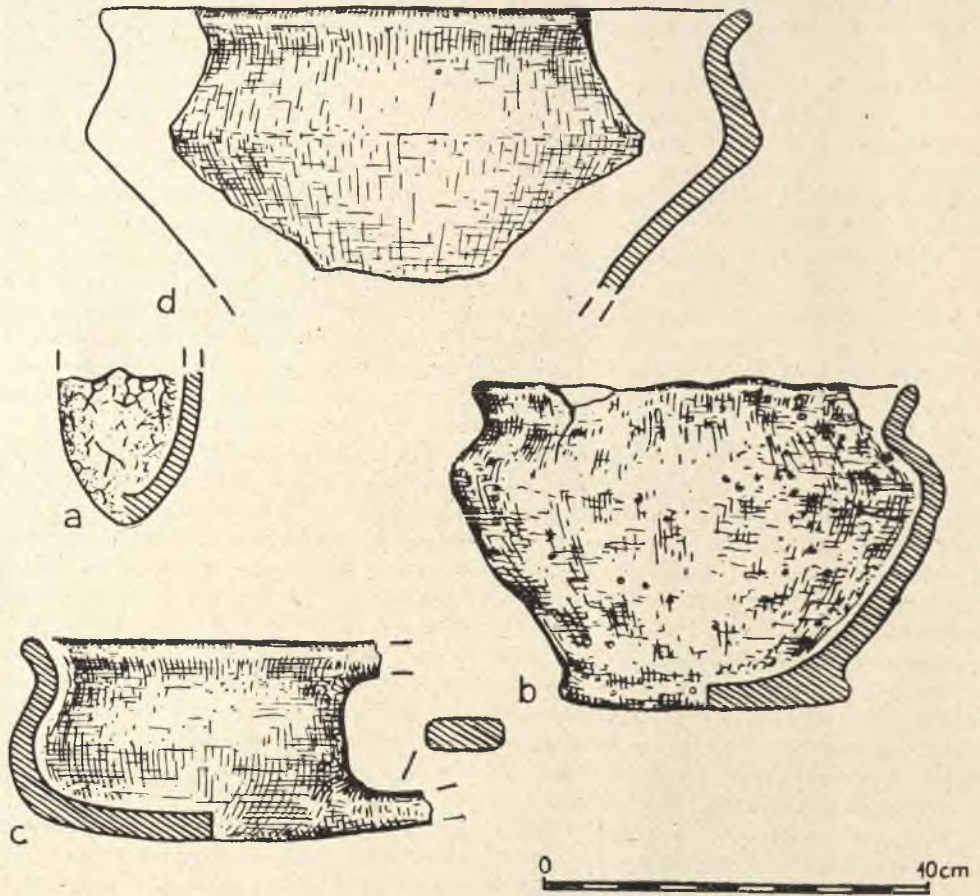
W bieżącym roku postanowiliśmy poszerzyć powierzchnię wykopu nr III w kierunku południowym o 100 m² (por. ryc. 13 — plan wykopu nr III z naniesieniem zabytków budownictwa). Można było tu liczyć się z kontynuacją tzw. budynku 2C, odsłoniętego częściowo w 1952 r., przeciętego budowlą pieca garncarskiego nr 6/52, który był użytkowany w produkcji w okresie rzymskim epoki żelaza, przypuszczalnie w latach pierwszego ćwierćwiecza trzeciego wieku n.e.³² Fakt znalezienia w wypełniku tego pieca m. in. kilku ułamków naczyń z rodzaju tzw. celtyckiej ceramiki grafitowej oraz malowanej antycznej (rzymskiej?) ceramiki i pochodzących być może z I w. p.n.e. — I w. n.e. łączy się prawdopodobnie z datowaniem elementów starszych, które naruszyła jego budowa. Na tej podstawie można było sugerować, iż sam budynek 2C należy do najstarszych elementów budowlanych okresu pierwszych wieków n.e. w Igołomi. Tegoroczne wykopaliska miały właśnie na celu uzyskać istotne wskazówki do chronologii budynku 2C oraz wyjaśnić — w miarę możliwości — jego charakter funkcjonalny. Ponadto spodziewaliśmy się odkrycia odpowiedników zabytków budownictwa znalezionych na arze 052, a więc pozostałości osiedla kultury ceramiki promienistej, osiedla grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej oraz osady z okresu wczesnośredniowiecznego. Niestety, z powodu spóźnionej pory wykop doprowadziliśmy tylko do głębokości 0,7 m poniżej powierzchni pola, pozostając w ramach warstwy kulturowej, która nie wykazała żadnych śladów budownictwa prehistorycznego.

Dotychczasowy stan rozkopanej części pozwala ustalić jedynie następujące fakty: nad całym badanym odcinkiem (ar 053, m 1—10/a—j) zalegała warstwa ziemi ornej ok. 0,2 m grubości, która przedstawiała nawarstwienie jałowe, jeśli chodzi o znaleziska zabytków prehistorycznych. Poniżej mieliśmy do czynienia z ok. 0,2 m grubości warstwą beładnie uwarstwowionego czarnoziemiu. W części północno-zachodniej wykopu (ar 053, m 1—5/a—e) warstwa ta była przecięta nowożytnym wkopem, który stanowi kontynuację jamy odkrytej częściowo na arze 052, m 1—5/j, w 1952 r. i związanej z budynkiem gospodarczym (tzw. figarnia) założonym w okresie okupacji hitlerowskiej, a zniszczonym w 1945 roku. W części północno-zachodniej (ar 053, m 6—10/a—e) oraz w części południowej (ar 053, m 1—10/f—j) wykopu beładnie uwarstwiony czarnoziem zawierał sporą ilość znalezisk z czasów od współczesności do młodszej epoki kamienia. W sumie znaleziono tu ok. 409 fragmentów glinianych naczyń, z tego ok. 35 ułamków przypada na ceramikę neolityczną, ok. 15 ułamków na ceramikę z epoki brązu, ok. 345 ułamków na ceramikę z okresu późnolateńskiego i rzymskiego epoki żelaza (w tym: ok. 116 ułamków z naczyń lepionych bez pomocy

³¹ Zob. tenże, jw., s. 117—121.

³² Zob. tenże, jw., s. 118—119, ryc. 8a.

koła garncarskiego i ok. 229 ułamków z naczyń wykonanych na kole garncarskim) i ok. 14 ułamków na ceramikę z okresu wczesnego średniowiecza. Ponadto fragmenty dwu tygielków glinianych (ryc. 14a), związanych z metalurgią metali kolorowych. Do tego dochodzi kilkanaście kawałków polepy mocno spieczonej i pochodzącej za-



Ryc. 14. Igołomia, pow. Proszowice. Fragmenty ceramiki

Rys. T. Wenhrynowicz

pewne ze zruinowanych ścianek pieca hutniczego. Prócz tego kawałki żużla żelaznego, bryłka metalu kolorowego, fragment oselki z piaskowca i kamień szlifierski, ponad pięćdziesiąt różnej wielkości kamieni polnych, ok. 130 kawałków kości zwierzęcych i 6 fragmentów kości ze śladami obróbki.

W niższym poziomie bezładnie uwarstwionego czarnoziemu, na głębokości 0,4—0,6 m, w części wschodniej (ar 053, m 6—10/a—j) oraz w części południowo-zachodniej (ar 053, m 1—5/f—j) wykopu występowały ślady spalenizny, zawierające tu i ówdzie pokruszoną polepę wypaloną na barwę czerwoną. Ogółem znaleziono tu ok. 376 fragmentów glinianych naczyń, z tego ok. 30 ułamków przypada na ceramikę neolityczną, ok. 9 ułamków na ceramikę z epoki brązu, ok. 334 ułamków na ceramikę z okresu późnolateńskiego i rzymskiego epoki żelaza (w tym: ok. 156 ułamków z naczyń

lepionych bez pomocy koła garncarskiego i ok. 178 ułamków z naczyń wykonanych na kole garncarskim), ok. 2 ułamki na ceramikę z okresu wczesnośredniowiecznego i 1 ułamek na ceramikę średniowieczną. Do tego dochodzą kawałki polepy mocno spieczonej i pochodzącej zapewne ze zruinowanych ścianek pieca hutniczego. Prócz tego fragment kamienia szlifierskiego, ponad siedemdziesiąt różnej wielkości kamieni polnych, około 150 kawałków kości zwierzęcych i 8 fragmentów kości ze śladami obróbki.

Na głębokości 0,6—0,7 m bezładnie uwarstwiony czarnoziem miał barwę jaśniejszą i w części południowo-zachodniej (ar 053, m 1—5 f—j) wykopu miejscami był przemieszany z żółtym lessem-calcem. W tej części nie stwierdzono już śladów spalenizny. Również znaleziska zabytków ruchomych były tu mniej liczne. Ogółem znaleziono tu ok. 36 fragmentów glinianych naczyń, z tego ok. 2 ułamki przypada na ceramikę neolityczną, ok. 2 ułamki na ceramikę z epoki brązu, ok. 31 ułamków na ceramikę z okresu późnolateńskiego i rzymskiego (w tym: ok. 10 ułamków z naczyń lepionych bez pomocy koła garncarskiego i ok. 21 ułamków z naczyń wykonanych na kole garncarskim), 1 ułamek na ceramikę z okresu wczesnośredniowiecznego. Do tego dochodzi parę kawałków polepy mocno spieczonej i pochodzącej zapewne ze zruinowanych ścianek pieca hutniczego oraz dwa fragmenty tygielków glinianych, związanych z metalurgią metali kolorowych. Prócz tego ponad piętnaście różnej wielkości kamieni polnych oraz ok. 18 kawałków kości zwierzęcych.

O ile chodzi o część wschodnią (ar 053, m 6—10 a—j) wykopu, to podobnie jak w wyższym poziomie mieliśmy tu do czynienia ze śladami spalenizny, zawierającymi pokruszoną polepę wypaloną na barwę czerwoną. Także znaleziska zabytków ruchomych były tu liczniejsze niż w części południowo-zachodniej. Ogółem znaleziono tu ok. 136 fragmentów glinianych naczyń, z tego ok. 14 ułamków przypada na ceramikę neolityczną, 1 ułamek na ceramikę z epoki brązu (?), ok. 109 ułamków na ceramikę z okresu późnolateńskiego i rzymskiego (w tym: ok. 63 ułamków z naczyń lepionych bez pomocy koła garncarskiego i ok. 46 ułamków z naczyń wykonanych na kole garncarskim). Ponadto kilka kawałków polepy mocno spieczonej i pochodzącej zapewne ze zruinowanych ścianek pieca hutniczego. Prócz tego ok. dziewiętnaście różnej wielkości kamieni polnych, ok. 43 kawałków kości zwierzęcych i ok. 8 fragmentów kości ze śladami obróbki.

Godny uwagi jest fakt, że w części północno-wschodniej na m 7—10 a—e, nad przypuszczalną częścią południową budynku 2C, znajdowała się większa wkładka węgla drzewnego o powierzchni ok. 6 m² i grubości do 0,03 m, pod którą znaleziono na m 9 b prawie całe okazy dwu naczyń (ryc. 14b, c) z gliny schudzonej domieszką ziarnistą, o powierzchni mniej lub bardziej szorstkiej, barwy szarobrunatnej, oraz duży fragment naczynia (ryc. 14d) z gliny bez domieszki ziarnistej, o powierzchni gładkiej, barwy matowoczarnej. Publikowane naczynia zostały wykonane bez pomocy koła garncarskiego i mają ślady, które wskazują na to, iż były one przez jakiś czas używane w życiu codziennym. Pod względem form, faktury i techniki wyrobu naczynia te mają analogie wśród zabytków tzw. grupy przeworskiej kultury grobów jamowych z okresu późnolateńskiego i okresu wczesnorzymskiego epoki żelaza. Może wydawać się, że znaleziska te pozostają w ścisłym chronologicznym i użytkowym związku z budynkiem 2C.

Co się tyczy części północno-zachodniej (ar 053, m 1—5 a—e) wykopu, to po wy-preparowaniu wypełniska jamy nowożytnej na głębokości ok. 1 m od poziomu pola natrafiliśmy na zarysy kilku różnej wielkości i kształtu zagłębień. Eksploracja ich nie została zakończona.

*Zakład Archeologii Polski IHKM PAN
w Krakowie*

LESZEK GAJEWSKI

THE EXCAVATIONS AT IGOŁOMIA, DISTRICT OF PROSZOWICE, IN 1961

The 1961 excavations at Igołomia were conducted in two sections of the site. The excavation ditch in the region of Igołomia-Park revealed traces of several objects the oldest of which date from the Neolithic and the youngest from the early medieval period. We concentrated our efforts on the exploration of pottery kiln no. 9/1959 and on objects stratigraphically connected with it. The culture layer uncovered in the excavation trench in the region of Igołomia-East was explored to the depth of 0,7 m. below the surface of the field. A large number of pottery from the Late La Tène and Roman periods were obtained.